

Lokalsi w obronie przyrody odwołują się od niezgodnej z prawem decyzji wójta Białowieży

Pod koniec zeszłego roku Wójt Gminy Białowieża, Albert Litwinowicz, zezwolił na niezgodną z prawem inwestycję na Polanie Białowieskiej. 1,5 ha cennego przyrodniczo miejsca ma zostać wygradzone i zastawione panelami fotowoltaicznymi wbrew prawu miejscowemu, negatywnemu postanowieniu Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku i apelom przyrodników. Teraz od decyzji wójta odwołują się mieszkańcy z Fundacji Siła Lasu oraz Stowarzyszenia Lokalsi dla Puszczy, a także Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Pod koniec zeszłego roku Wójt Gminy Białowieża, Albert Litwinowicz, zezwolił na niezgodną z prawem inwestycję na Polanie Białowieskiej. 1,5 ha cennego przyrodniczo miejsca ma zostać wygradzone i zastawione panelami fotowoltaicznymi wbrew prawu miejscowemu, negatywnemu postanowieniu Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku i apelom przyrodników. Teraz od decyzji wójta odwołują się mieszkańcy z Fundacji Siła Lasu oraz Stowarzyszenia Lokalsi dla Puszczy, a także Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Polanę Białowieską przed zabudową chroni Plan Zadań Ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska. To dokument regulujący sposób zarządzania tym chronionym obszarem. Jako akt prawa miejscowego (PZO przyjmowane jest jako zarządzenie regionalnego dyrektora ochrony środowiska) musi być przestrzegany. Działka, na której zaplanowano budowę farmy fotowoltaicznej oraz okoliczne łąki stanowią żerowisko orlika krzykliwego – przedmiotu ochrony obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska. PZO nakazuje utrzymanie dotychczasowego sposobu użytkowania rolniczego tej działki – dopuszcza się jedynie zmianę gruntów ornych na łąki i pastwiska. Inwestycja jest więc wprost sprzeczna z obowiązującym prawem.

Dodatkowo zagraża cennej przyrodzie. W Krajowym Programie Ochrony Orlika Krzykliwego Aquila pomarina w Polsce znaczenie zagrożenia w postaci utraty i pogorszenie jakości siedlisk żerowiskowych zostało ocenione jako krytyczne. Dlatego trudno się dziwić, że w obszernym uzasadnieniu odmowy uzgodnienia inwestycji przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku wskazano wiele argumentów dowodzących, że realizacja planowanej inwestycji w sposób znacząco negatywny wpłynie na lokalną populację orlika krzykliwego.

Fakt wykorzystywania Polany Białowieskiej przez orliki krzykliwe jest niezaprzeczalny – dowodzą temu dane z Białowieskiego Parku Narodowego (m.in. obserwacje lotów tokowych pary orlików w okolicach wieloletniego gniazda), a także obserwacje żerowania orlika na łąkach w 2022 r. Tymczasem raport przygotowany na zlecenie inwestora zaprzecza, że ten teren jest ważny dla tego gatunku.

Zadziwiająca jest uporczywość z jaką inwestor i wójt gminy dążą do zbudowania farmy fotowoltaicznej w tym miejscu. Polana Białowieska musi być chroniona przed takimi zakusami, ponieważ ma ona przeogromne znaczenie przyrodnicze, krajobrazowe i turystyczne. Szkoda że nie dla władz lokalnych, które wolą czyjś doraźny zysk, zamiast wspólnego dziedzictwa przynoszącego korzyść wielu osobom. Farmy fotowoltaiczne muszą powstawać, ale nie w miejscach tak cennych. Żyjemy teoretycznie w państwie prawa, a tu powstają wątpliwości co do rzetelności i prawidłowości wydanej decyzji pana wójta. Mamy nadzieję, że decyzje odwoławcze zapewnią bezpieczeństwo Polanie

Białowieskiej. Ja osobiście nie wyobrażam sobie sytuacji, że każdy skrawek Polany

Lokalsi w obronie przyrody odwołują się od niezgodnej z prawem decyzji wójta Białowieży

Białowieskiej zabudujemy panelami fotowoltaicznymi, bo przecież w kolejce do decyzji w gminie czeka następna farma fotowoltaiczna – mówi Joanna Łapińska z Lokalsów dla Puszczy

Nie ma zgody na niszczenie unikatowej przyrody oraz krajobrazu, który ściąga tu ludzi nie tylko z Polski, ale jako obiekt światowego dziedzictwa UNESCO – z całego świata. Dlatego złożyliśmy odwołanie od decyzji wójta, która w sposób oczywisty jest sprzeczna z prawem – mówi przewodnik po Puszczy Białowieskiej Łukasz Synowiecki z Fundacji Siła Lasu

Wydawanie decyzji sprzecznych z prawem miejscowym – jak w tym przypadku – stanowi oczywiste naruszenie prawa. Złożyliśmy odwołanie od tej szkodliwej i bezprawnej decyzji i będziemy konsekwentnie angażować się w dalszy proces. Dość już szkodliwych decyzji dla przyrody Puszczy – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

[Zdjęcia orlików krzykliwych z Polany Białowieskiej do wykorzystania w publikacjach prasowych z podaniem autora/autorki - do pobrania pod tym linkiem: fotografie](#)

Kontakt:

Joanna Łapińska, Lokalsi dla Puszczy, 692 179 156, jlapinska@tlen.pl

Łukasz Synowiecki, Fundacja Siła Lasu, 505 708 275, weganskaofensywa@gmail.com

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,

suchy@pracownia.org.pl